

„Zawodnicy fruwali”. Zachwycili, ale bez wygranej

Data publikacji: 1.07.2024 14:30

Kajto i Szczepaniak po rozegranych piątku i sobocie oesach byli wiceliderami WRC2 i zachwycali kibiców szybkością, jednak na jedenastym oesie Kajto uszkodził zawieszenie. Było po zawodach...

Kajto i Szczepaniak zachwycili jazdą, niestety awaria wyrzuciła ich z wyścigu, fot. mat.pras.

To było prawdziwe święto sportów motorowych. Dobięgl końca ORLEN 80. Rajd Polski, który na miejscu i przed ekranami telewizorów oglądały tysiące kibiców nie tylko z naszego kraju, ale także spoza jego granic. W rywalizacji z bardzo dobrej strony pokazali się kierowca z Ustronia Kajetan Kajetanowicz i Maciej Szczepaniak, którzy pomimo niefortunnej sytuacji w sobotę dotarli do mety zawodów, niesieni dopingiem swoich fanów. Duet ORLEN Rally Team wygrywał odcinki specjalne i jechał niezwykle szybko, co docenili kibice, witając biało-czerwonych gromkimi oklaskami.

ORLEN 80. Rajd Polski powrócił po siedmiu latach przerwy do cyklu Rajdowych Mistrzostw Świata. Jedna z najszybszych rund kalendarza jak zwykle była niezwykle emocjonująca, a liczba kibiców dopingujących załogi przerosła najśmielsze oczekiwania. W takich warunkach zawodnicy fruwali, niesieni donośnym dopingiem swoich fanów. Od samego początku mocno podkreślał to Kajetan Kajetanowicz, który postawił wszystko na jedną kartę i atakując od samego początku chciał wygrać w swojej kategorii. Polak był wiceliderem rywalizacji do jedenastej próby, na której podbiło jego samochód i po uderzeniu w głaz uszkodzeniu uległo zawieszenie. Choć wraz ze swoim pilotem Maciejem Szczepaniakiem naprawili samochód, by dotrzeć do serwisu, niestety przekroczyli regulaminowy limit spóźnień i musieli wycofać się z etapu [Pisaliśmy: [Kajto bez szans na podium](#)]. Powrócili w niedzielę, by zapisać na swoje konto kolejny odcinek specjalny.

– Przez cały weekend pokazałem, że kocham rajdy. Miałem bardzo dobre wyczucie, podejmowałem większe ryzyko, wszystko dobrze działało. Jesteśmy cały czas niefabrycznym zespołem, a ścigamy się z fabrykami. I potrafimy to robić. Nie miałem innego wyjścia, jak zrobić to właśnie dla nich - dla kibiców. Oni sprawiali, że moja prawa noga na gazie była cięższa. Myślę, że nawet mój zespół do końca nie zdawał sobie z tego sprawy, że możemy być tutaj tacy szybcy, ponieważ byli tu naprawdę najszybsi kierowcy na świecie. Mieliśmy tu kierowców ze Skandynawii, którzy tego typu drogi pokonują piekielnie szybko, dosłownie na żyletki. Wiedzą, gdzie się odbić, a gdzie nie można, gdzie zahamować później, gdzie wcześniej, jak ustawić samochód przed skokiem. Potrafiliśmy wygrywać z nimi odcinki specjalne i to z dużą przewagą, więc jestem zadowolony. Dziękuję całemu zespołowi ORLEN Rally Team. Wszyscy czujemy satysfakcję – to jest pewnego rodzaju nasza nagroda. My się cieszymy nie tylko z wygranych rajdów, ale też z szybkiej jazdy. Dziś i przez cały weekend to pokazaliśmy – podsumował Kajetan Kajetanowicz, reprezentant ORLEN Rally Team.

Ostatecznie Kajto i Szczepaniak zajęli 35 miejsce. Pełne wyniki [TUTAJ](#)

ORLEN 80. Rajd Polski był siódmą rundę mistrzostw świata i wygrał ją zespół: Kalle Rovanpera i Jonne Halttunen (Toyota GR Yaris Rally1 Hybrid). Był to pierwszy występ fińskiej załogi na drogach wokół Mikołajek, a zarazem drugie zwycięstwo w tym sezonie WRC.

Za Finami, ze stratą wynoszącą 28,3 s, uplasowali się ich zespołowi koledzy – Elfyn Evans i Scott Martin (Toyota GR Yaris Rally1 Hybrid). Na najniższym stopniu podium stanęli Francuzi – Adrien Fourmaux i Alexandre Coria (Ford Puma Rally1 Hybrid), których od zwycięzców dzieliło 42,7 s. Liderzy mistrzostw świata Thierry Neuville i Martijn Wydaeghe (Hyundai i20 N Rally1) do mety dojechali na czwartym miejscu (+1:10,8 s).

NG/mat.pras.